

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 15 Lutego r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W Nrze 5tym Gazety Senackiej, ogłoszony jest Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, względem szkół na Białej Rusi. Wzmiankę o nim uczyniliśmy w Nrze 18 K. L., a teraz umieszczamy w zupełności.

Dnia 17 stycznia 1829 roku. Utwierdziwszy dnia 8 grudnia roku zeszłego Ustawę i Etyki Gimnazyów, Szkół powiatowych i parafialnych, pod wiedzą Uniwersytetów: Sanktpetersburskiego, Moskiewskiego, Charkowskiego i Kazańskiego, uznaliśmy za dobrą, zwrócić szczególną uwagę na urządzenie zakładów szkolnych Białoruskich, i postanowić, względem zarządu ich, niektóre prawidła dodatkowe, zgodne z okolicznościami miejscowymi i stanem ich teraźniejszym. Na ten koniec Rozkazujemy:

1.) Szkoły gubernij Witebskiej i Moskiewskiej wyjąć zpod wiedzy wydziału edukacyjnego sanktpetersburskiego, i dla zarządu niemi, naznaczyć osobnego Kuratora, któryby, zależąc bezpośrednio od Ministra Narodowego Oświecenia, miał stałe przebywanie w jednej z wyżej wspomnianych gubernij.

2.) Ustanowiwszy, w liczbie naznaczonych etatami, szkoły powiatowe świeckie w Dyneburgu i Leplu, zaprzestać corocznego wydawania summ etatowych na szkoły, zostające pod zarządem Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego, w Krasławiu i Uszaczu: gdyż takowa wypłata dozwoloną była dla tej jedynie przyczyny, że w bliskości tych miejsc nie było szkół powiatowych świeckich.

3.) Summę 12,000 rubli, wypłacaną corocznie z dochodów drugich dóbr Pojezuickich, na utrzymanie szkół w Orszy i Mścislawiu, które także zostają w wiedzy Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego, obrócić na założenie w Orszy szkoły powiatowej świeckiej, i na potrzeby innych tego rodzaju w kraju tym zakładów.

4.) Oprócz naznaczonych w ustawie nauczycieli, mieć w szkołach powiatowych Białoruskich po jednym, a w Gimnazyach po dwóch do Polskiego języka i literatury, z zaprowadzeniem oprócz tego w szkołach powiatowych języka łacińskiego.

5.) Do wszystkich w ogólności Białoruskich gimnazyów, szkół powiatowych i parafialnych naznaczać nauczycieli w religii, uważając podług wyznań uczniów, Kapłanów Greko-Rossyjskich, Greko-Unickich i Rzymsko-Katolickich.

6.) Powiększyć w ogólności liczbę szkół parafialnych ruskich na Białej Rusi, zakładając je, jeżeli innych do tego środków nie będzie, na rachunek Skarbu; o czem Minister narodowego Oświecenia, po otrzymaniu potrzebnych wiadomości od bliższej Zwierzchności szkolnej, nie zaniecha uczynić osobnego urządzenia.

7.) Dla przywieńdzenia utwierdzonych przez Nas w dniu 3cim grudnia roku zeszłego prawideł, ustaw i etatów do należytego, względnie gubernij Białoruskich działania, Minister Narodowego Oświecenia, po zniesieniu się z Ministrem Skarbu względem wypłacania przypadającej na znajdujące się teraz Gimnazya i Szkoły powiatowe podług nowego urządzenia summy, ma przystąpić do ich reformy, z użyciem wszelkiego, jak tylko mo-

żna, starania około wyszukania i przeznaczenia do tych zakładów zdalnych i godnych Dyrektorów, Inspektorów, Dozorców i Nauczycieli, opatrzywszy ich przy tém wszelkimi potrzebnymi pomocami.

8.) O wydatkach, które będą potrzebne na wykonanie postanowionych teraz prawideł dodatkowych, względem urządzenia szkół Białoruskich, Minister Narodowego Oświecenia, po zebraniu wiadomości o wszystkich, odnoszących się do tej rzeczy okolicznościach, uczyni Nam osobne przedstawienie.

Akerman dnia 16 stycznia.

Rossyjski statek handlowy *s. Nikołaj*, szypier Jan *Miczurin*, płynąc z *Galaczu* do *Odessy*, z winem i orzechami, dnia 28 grudnia wpędzony został na mieliznę u *Limanu-Dniestrowskiego* i zatonał. Szypier i marytkowie, część ładunku, byli uratowani. (R. I.)

*List żony Elima Beja, syna Baszy Anapskiego, do Naczelnika miasta Teodozyi, Rzeczywistego Radcy Stanu A. J. Kaznaczejewa. *)*

(z Ruskiego inwalida.)

Nayszanowniejszy, Naywspaniałomyślniejszy Znamienity Jenerale!

Każdego dnia, każdej chwili, proszę Boga, ażeby zachował drogie Wasze zdrowie. To życzenie, ta modlitwa do Boga, wychodzi codziennie z ust tych, których krewnym ich powróciłeś: tysiące ludzi błogosławią imię Wasze! Ja teraz do Was się uciekam, proszę Was przysłać mojego męża, przyjaciela mego duszy, Elima-Beja! Trzy lata, jak on mię zostawił. Lzy moje, jak otaczających mię dzieci, wycieńczyły zdrowie nasze i zbliżają nas do śmierci. Prócz Was, nie masz dla mnie innej nadziei na tym świecie. Sam tylko możesz ulgę przynieść losowi memu, oddalić nas od grobu! Człowiek stworzony jest na świat z uczuciami, czynienia dobrze. Proszę Was uczynić, to dobro dla dzieci moich. Błagam Was, abyś dozwolił Elimowi-Baszy przyjechać do Trapezundu. To dobrodzieystwo będzie wiecznym pomnikiem wdzięczności ku osobie Twojej w duszy mojej. Nie odrzucaj, nie odrzucaj, łzami pisaney prośby żony i matki: oddaj mi mojego Elima-Beja! Wielkość duszy Twojej i urząd, który nosisz na sobie wymaga tego po Tobie. Ja proszę u ciebie Elima-Beja: Wyszukaj sposobu odesłać go do mnie. W sprawie tej nie wiem, kogo mam prosić więcej, prócz Ciebie. Nie odrzuć prośby zasmuconey żony i stroskaney matki.

Dżemille-Chałym, żona Elima-Beja.

Trapezond 17 Sefera,
1242 (5 sierpnia, 1828)

MOMENT TERAŹNIEJSZY.

(Dalszy ciąg uwag J. P. Merkela nad polityką Europy. Ob. Kur. Lit. N. 19.)

*) *List ten pisany z tej okoliczności, iż Cesarz Jegomość Naymilszowiej kazał odesłać do Anatolii wszystkich żonatych Turków, wziętych w Anapię w niewolę. Leć Basza i syn jego dłużej, niżeli inni, da własnych okoliczności ociągali się wracać do oyczyzny.*

Drugi Rzut Oka.

(Ciąg dalszy.).

Pytanie: „Azali jest rzeczą istotnie potrzebną dla Europy Chrześcijańskiej, exystencya Państwa Tureckiego? jest maską zupełnie innego pytania, które brzmi tak: „Azali pożytecznie jest dla cywilizowanych narodów Europy, ażeby kraje od granic Polski aż do Kairu, od morza Adrytyckiego do źródeł Eufratu, zostawały bezpłodnemi, na pół-martwemi pustyniami lub, ażeby —

Wyobraźmyż co wypadnie wtedy, kiedy Europa, w zgodzie swej spełni mnię, jak w pięć lat, wielkie swe dzieło! Żyżne pastwiska Mołdawii, Wołoszczyzny, Serwii i Bośni wojnemi staną się od ucisku, który je spustoszył, i terazniejsza mała ludność, pod dobroczynną opieką Monarchów Chrześcijańskich, nanowu stworzy zapomniane prawie skarby przyrodzenia swojej ziemi, i rozpocznie zamieniać te bogactwa na wyroby innych krajów. Wyobraźmy sobie że z Carogrodu, pod panowaniem chrześcijańskim, wypływać będzie odżywna siła obywatelstwa do spustoszonych teraz i w śmiertelném uśpieniu pograżonych krain! Wyobraźmy sobie, jak Grecy, uniesieni ożywiającem uczuciem politycznego odrodzenia się, będą mieli staranie, około kształcenia sławnej swej oyczyny, około przyswojenia sobie owoców oświecenia innych krajów Europy! Wyobraźmy, że brzegi Małej-Azyi i Syrii okryte zostaną osadami wszystkich narodów Europy, które troskliwie starać się będą, pod nowém niebem, ze świeżej ziemi wydobyć płody dla zadosyć uczynienia potrzebom, przywiezionym z sobą z dawniejszej swej tyczyny, i dla zapewnienia bezpieczeństwa nowych swych posiadłości! Jakimże elektryczném trąceniem ożyje handel i przemysł w każdym punkcie naszej części Świata! — Wyobraźmy sobie niechybne następstwo tej przemiany: na całym brzegu morza Śródziemnego dawnego świata, odrodzi się dawne oświecenie, powstanie siła płodnorodna (jedyne środki do utrzymania przewagi Dawnego Świata przed Nowym)! Utrzymy, że pomysłność, siła i sława Europy w tychto okolicznościach niechybnie się powiększy w porównaniu do terazniejszej!

Któryż z Rządów Europy mógłby zechcieć podjąć się roli złego zaczątku, któryby się tym mocniej sprzeciwiał wszelkiemu ulepszeniu, im ulepszenie to większe jest i powszechniejsze? Któryżby się nie zewstydział pokazać, że, jego zdaniem, dla dobra i exystencji jego, należy przeszkadzać, równie jego poddanym, jako i wszystkim narodom, do osiągnięcia wyższego stopnia pomysłności! Któryżby pomyślał takimi postępami podać sobie w nienawiść u swoich poddanych, i natchnąć drugie narody, żądzą obalenia własnego panowania, w którym widzieliby oni przeszkodę do powszechnego dobra? — Żaden.

W Skandynawii bohater, osiadał w wal-kach, zasiadał tron, nabył swą osobistą sławą, i rządził państwem, którego obie połowy sam zjednoczył. Poręką trwałości tego państwa jest wzrastająca pomysłność jego poddanych, ale ta pomysłność zależy od tego, ażeby wewnętrzna spokojność i wewnętrzne bezpieczeństwo coraz ściślej spajały z sobą te narody. Nikczemne stare urojenie, jakoby Szwedzi i Turcy naturalnymi byli sobie sprzymierzeńcami, rozsiane wypadkami całego wieku, i w takim czasie, kiedy Rosya nie miała połowy nawet terazniejszych swych zasobów, a Porta była we troje silniejszą. Państwa będące na stopniu Skandynawii i w jej położeniu geograficzném, mogą nabyć sławę i potęgę w dalekich wojnach, któreby własnym jej nie zagrażały granicom. Jeżeli Skandynawia stanie się czynną uczestniczką spraw politycznych terazniejszego czasu, wtedy spodziewać się należy, że lew Północny stanie się wrogiem dla południowego Tygrysa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

FRANCYA:
Paryż dnia 2 lutego.
(z Gazety Warszawskiej).

Pan *Ducornet*, młody artysta, który się urodził bez rąk, przesłał niedawno do miasta *Lille*, obraz olejny malowany, jedynie za pomocą nóg. Obraz ten wystawia pożegnanie *Hektora z Andromaką*. Rada municypalna przyjęła dar, i ofiarowała autorowi 600 franków.

Prawa autorstwa Pana *Scribe* w roku 1828 przyniosły mu 122,000 franków. Winszujemy mu tego (pisze dziennik *Postaniec Izd*), a razem publiczności i teatrom. Jest to i dług wszystkich i prawne wynagrodzenie.

Na mocy art. 9 traktatu z dnia 11 kwietnia 1814 ustąpił był *Napoleon* wszystkie swe dobra, we Francji położone i kapitały bądź na banku umieszczone, bądź w akcyach, Koronie francuskiej, z zawarowaniem 2,000,000 franków na rzecz niektórych osób, co też rząd tymczasowy, a później minister spraw zagranicznych potwierdził. Pomimo tego, osoby, co miały zapisy, nie otrzymują nic od lat 14 z tej przyczyny, że *Napoleon*, przez późniejszy powrót do Francji akt dawniejszy unieważnił. Pan *Dupin* starszy zjechał tę przyczynę, a rzecz ta ma przyść pod obrady izby, w skutku mającej się podać petycji.

Mocne mrozy, jakie panowały w dniach ostatnich, skłoniły dziennik *Postaniec Izd* do podania czytelnikom swoim, epok, w których ziano dawało się czuć z większą jeszcze ostrością. Tak w roku 1709 było 37 dni ciągłego mrozu: termometr spadł na 18 i pół stopnia. W roku 1783 trwał mróz dni 69; w roku 1795, dni 42, a w roku 1776 termometr spadł niżej 15 stopni. Morze między *Caen* i *Chève* zamarzło, a chociaż uście *Sekwany* ma przeszło 4,500 sążni, lód okrywał go od jednego brzegu do drugiego. Historycy zachowali nam pamięć nadzwyczajnych mrozów. Roku 763 zamarzło morze Czarne i cieśnina Dardaneelska. Roku 829 *Nil* był zamrożony; *Poi* i *Rodan* doświadczały tego zdarzenia roku 1153, toż w latach 1216, 1234 czy 1334; w roku 1433 mróz zaczął się w *Paryżu* dnia 31 grudnia i trwał przez trzy miesiące bez dni dziegięciu; podniósł się znowu przy końcu marca, i trwał do dnia 17 kwietnia; w roku 1507 port *Marsylski* cały okryty był lodem. Od końca listopada roku 1570 do końca lutego roku 1571, mróz tak był mocny, iż przez rzeki w *Prowancyi* i *Langwedocyi* przeprowadzano wozy, bardzo ciężko naładowane.

— Dnia 3 —
(z teyże gazety).

Okręt liniowy, *Miasto Marsylii*, zawinął dnia 28 stycznia z *Nawarynu* do *Tulonu* z jenerałem *Higonnet*, dwoma adjutantami jego i 600 ludźmi 46go pułku liniowego. Oddział ten uda się do *Marsylii* dla odprawienia tam kwarantanny.

Od dnia 1 stycznia podano znowu 276 prośb o wynagrodzenie emigrantom. Przyznane do dnia 1 h. m. pretensye wynoszą kapitału 747 milionów 777,468 franków, czyli wieczystej prowizyi 22 milionów 435,512 franków.

Obecni tu kawalerowie orderu Legii honorowej podali znowu prośbę do Izby deputowanych o wypłacenie im zaległej pensyi. Oświadczają, iż w roku zeszłym odesłała izba podobne prośby do ministrów skarbu i wojny, oraz kommissyi budżetowej. Namieniają oraz, iż dla powzięcia niejakiej pewności o pomysłnym skutku swojego życzenia, udali się do Hrabiego *Roy*, od którego odmówną odpowiedź otrzymali.

Gazeta Codzienna donosi według listów z *Lizbony* pod dniem 17 stycznia, iż *Don Miguel* poprzedzającego dnia był na łowach.

Król Jmć hiszpański dał order Złotego Runa Hrabieństwu *de Laferronays*, a wielki krzyż orderu *Karola III* ministrowi wojny, Hrabieństwu *Rayneval* i Vice-Hrabieństwu *St. Priest*. Ordery te przywiózł Hrabia *Hippolit de Larochevoucault*, który był wysłany do *Madrytu* z zatwierdzeniem umowy względem 80 milionów franków i 4 wielkimi krzyżami Legii honorowej dla ministrów

hiszpańskich, a dnia 31 stycznia wrócił do tutejszej stolicy.

Przez Nowy-York odebrano w Havre list z *les Cayes* na wyspie *Hayti* pod dniem 19 listopada, donoszący: „Prezydent otrzymał od rządu francuzkiego wiadomość, iż dwór madrycki rozkazał generałowi *Laborde* zająć *St. Domingo*, i że wyprawa ta ma być przedsięwziętą na życzenie mieszkańców tej części wyspy. Słychać, iż prezydent wystąpił 6,000 wojska dla przeszkodzenia temu zamysłowi. Mówią także, iż *Laborde* między dniem 15 i 20 listopada chciał spróbować wyładowania.” Gazeta wychodząca w Havre, umieszczając ten list przydaje, iż listy z *Port-au-Prince*, dochodzące do dnia 29 listopada, nic o tem nie wzmiankują.

— Dnia 4 —

Tutejszy *Monitor* ogłosił postanowienie Królewskie, z dnia 1 stycznia r. b., powołujące do służby wojskowej 60,000 ludzi z klasy popisowych roku 1828.

Słychać, iż Xiążę *Fitz-James* ma zostać ministrem spraw zewnętrznych. Głoszą, iż Xiążę *Mortemart* wkrótce wyjedzie.

Podług dziennika *Aviso de la Mediterranée*, uskuteczniają się przygotowania wojenne w potudniowej Francji. Pułki spodziewane z Morei, niezwłocznie po odhyciu kwarantanny, mają się kompletować. W Tulonie pracują około okrętów nawet w dni świąteczne.

Lord *Cochrane* przybył do *Malty* i spodziewany jest w Tulonie.

Niedawno przybyło tu z Londynu 2ch gonców do posta austriackiego, który natychmiast wyprawił ich do Wiednia; przybył także goniec z Wiednia i zaraz udał się w dalszą drogę do Londynu. Dnia 1 b. m. sekretarz tutejszego poselstwa portugalskiego wyjechał do Londynu z listami do Margrabiego *Palmella*.

Niektóre dzienniki tutejsze donoszą, iż *Ibrahim* Basza po obiedzie, na którym byli także Panowie *Pariset*, *Champolion* i półkownik *Jacheaux de St. Denis*, został tknięty apoplexyą; lecz puszczenie krwi przywróciło go do życia.

Akademija francuzka wybrała Pana *Arnault* na miejsce zmarłego Pana *Picard*.

Gazeta *Codzienna* zapewnia, iż jeden z domów handlowych francuzkich podjął się pożyczki 25 milionów franków dla rządu *Don Miguela*.

ANGLIA.

Londyn dnia 30 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dziś wysłano ztąd gońca z listami do Pana *Stratford-Canning* do *Neapolu* i do Pana *Adams* do *Korsu*.

Wyrachowano, iż 15 milionów mieszkańców Anglii tyle prawie potrzebuje towarów bawełnianych, ile 32 milionów mieszkańców Francji.

D. 28 b. m. odprawiono się w *Liverpool* zgromadzenie kupców i innych tamecznych obywateli. Naradzano się względem najskuteczniejszych środków do uprzatnienia trudności, jakie monopolium kompanii *Wschodnio-Indyjskiej* czyni wolności handlu do *Wschodnich Indyj*.

Xiążę *Northumberland*, wyjechawszy do majątności swojej *Almerik*, miał w drodze przypadek. Wywrócił się powóz, i Xiążę, lekko wprawdzie, skaleczył ramie.

— Dnia 1 lutego. —

Xiężna *Zofia* została dotknięta nieszczęściem. Niedawno uczuła osłabienie wzroku w jednym oku, a we trzy dni potem zupełnie ociemniała na to oko.

Margrabia *Anglesea*, przybywszy tu z Irlandji, miał dziś długie posłuchanie u Króla Jmci w *Windsor*, a potem wrócił do tutejszej stolicy. „Zapewniają (pisze Gazeta *Goniec*), iż wspomniany Margrabia oświadczy wkrótce swoje zdanie o ostatnich wypadkach w Irlandji.”

Czytamy w Gazecie *Times* co następuje: „Przy zbliżającym się otwarciu Parlamentu, publiczność jest coraz bardziej ciekawszą, jak Mi-

nistrowie oświadczą się względem nadania swobód Katolikom. Xiążę *Wellington* uczyni wniosek na następnych posiedzeniach, o tem wcale nie wątpimy.”

Według doniesień z *Dublinu*, małżonka Margrabiego *Anglesea* popłynęła z rodziną do *Holyland*, celem udania się ztamtąd do *Baudesert*. Twierdzą, iż Lord *Rossmore* wzbrania się jechać za P. O'Connel do Londynu. Petycja protestantów z miasta *Longford* i okolic, do Parlamentu, ma 25 stop długości. Na ostatniem zgromadzeniu towarzystwa Katolików w *Dublinie*, P. O'Connel wychwalał bardzo północnych Amerykanów. P. *Lawles* chwalił Xiążęcia *Northumberland*, uważał go za człowieka poczciwego, i nie przypuszczał, aby dał się użyć za narzędzie Pana *Peel*, i nie postępował raczej jako Namieśnik Króla, w sposobie odpowiadającym charakterowi Monarchy, który się opiekuje narodem. Pan *Brady* zapewnił ze strony Prymasa Irlandzkiego Rzymsko-Katolickiego, iż tak on, jakoteż duchowieństwo i naród, zgodnie z towarzystwem postanowili czynić wszystko, co może się przyłożyć do powiększenia swobód i pomyślności Irlandji, a razem zapewnienia całości kraju i niewzruszoności tronu. W końcu posiedzenia Pan O'Connel mówił znowu przeciw Xiążęciu *Wellingtonowi*.

Biedni tkacze w *Spitalfields*, których smutny stan powiększa terazniejsza mroźna zima, zbrani w znacznej liczbie, podali prośbę Xiążęciu *Wellingtonowi*. Przyzwolite ich postępowanie wzbudziło litość publiczną nad losem tych ludzi, którzy największy doznają nędzy.

Pan *Buckingham* rozpoczął w *Liverpolu* lekcye o wolniejszym handlu ze *Wschodem*; jest to krucjata przeciw kompanii *Wschodnio-Indyjskiej*, która wyłącznie handel do Azji zagarnęła. Tak w *Liverpolu*, jak w *Manchester*, dosyć było napomknąć o tem, aby obudzić i ożywić całą niechęć tamecznych kupców przeciw kompanii. W *Liverpolu* odbyło się już zgromadzenie, na którym uchwalono petycję do Parlamentu przeciw odnowieniu przywileju kompanii *Wschodnio-Indyjskiej*. Wychodząca w *Liverpolu* Gazeta wylicza następujące przyczyny szkodliwości kompanii: „Jest to najohydniejsza w Anglii samokupstwo i sprzeciwia się wolności handlowej. Kompania wyłącza kupców Angielskich z całej prawie przestrzeni Indji; Indyanie, którzy chętnie biorą nasze towary, nie mogą ich nabywać; albowiem wysokie przez kompanią ustanawiane ceny wyrównywiają prawie zakazowi. Anglicy przybywający do Indji, wystawieni są na surową dowolność kompanii; cała jej konstytucja nie jest warta; pobudki do złej administracji kraju, którym rządzi, są przemożne. Kompania źle administrowała Indjami, uciemiężała Anglików, zaciągnęła dług ogromny i nieudolną była nawet w działaniach handlowych. Dozwolenie od r. 1813, acz częściowe tylko wolności handlowej w Indjach, i ztąd podniesienie się handlu, a stosunkowo zmniejszenie się interesów kompanii, dowodzą, iż wolność handlowa ma wielkie pierwszeństwo przed samokupstwem. Kompania ogarnęła cały handel z Chinami, i zdiera za herbatę, za którą Anglicy corocznie milien funt. szterł. (40 milionów zł. pol.) więcej płać, niżby należało. Kupcy Angielscy muszą zatem ponosić ograniczenia, na jakie zagraniczni nie są wystawieni, tak, iż kompania tylko dla innych krajów jest pożyteczną. Nakoniec Zjednoczone Stany Ameryki-Północnej kupują herbatę prawie o połowę od nas taniej, i od lat 50 rozprzestrzenili handel swój z Chinami więcej, niż kompania w przeciągu lat 150.”

— Dnia 2 —

(z tejże gazety).

Prawie w jednym czasie wyszły nie dawno w Londynie dwa pisma o Irlandji, wydane przez dwóch Kommissarzy Parlamentowych, wyznaczonych do rozpoznania stanu Irlandji. Obadwa różnego są zdania; jednym jest Katolik P. *Blake*, drugim Szkocki Prezbiterjanin Pan *Glasford*. O-

badwa wszakże w tém się zgadzają, że teraźniejszy system nietolerancyi jest szkodliwy.

Podług wiadomości z dnia 3 grudnia odebranych z *Vera-Cruz*, Jenerał *Santa-Ana* oszańcował się z małą resztką swoich w dwóch klasztorach w *Oayaca*, gdzie go oblega Jenerał *Calderon* i wezwał do poddania się, czego on odmówił. Gościniec z *Mexyku* do brzegów morza niepokoją zbiegowie z oddziału Jenerała *Santa Ana*, którzy napastują i obdzierają podróżnych. Potwierdza się wiadomość o niepomysłnym wypadku powstania *Guerrery* w *Mexyku*. Jeden z naczelników tego zamachu Hrabia *Cadena* sam się oddał w ręce Jenerała *Pedraza*, któremu wszystko wyjawił. Odebrane z Ameryki północnej gazety donoszą, że Pan *Tudor* zawarł na dniu 31 października w *Rio*, traktat handlowy między Brazylią i Zjednoczonymi Stanami Ameryki północnej.

Odebrano tu listy z *Lizbony* od tamecznego Konsula naszego pod d. 24 grudnia. Listy prywatne z tamtąd donoszą o spiskach i licznych uwięzieniach; słowem: wystawiają bardzo smutny stan kraju. Niektórzy stronnicy *Don Pedra* schronili się na fregatę Francuską, stojącą blisko *Lizbony*. Rząd Portugalski domagał się ich wydania, czego jednak Kapitan fregaty wyraził odmówił.

Pan *Joun*, który w *Lizbonie* długo był więziony, opowiada, iż w Portugalii umiera wiele dzieci na kurcz, w której to chorobie przez nagłe wstrzymanie obiegu krwi dostają na szyi czarne plamy. Rodzice tak są zabobonni, iż tę chorobę przypisują czarownicom; aby je więc trzymać w oddaleniu od dziecka, zapalają stosy drzewa w czasie urodzenia, i utrzymują taki ogień czasem przez miesiąc cały.

Właściciel jednej z namiętniejszych olejarni w *Londynie*, Pan *Weingarten*, rodem z *Monachium*, sporządza tak nazwany olej bezpieczeństwa, którego dwie łyżki zażyte po stole z sałatą lub z chlebem, albo same, bronią od przypadkowego otrucia się, naprzykład grzybami, lub potrawami gotowanymi w miedzianych naczyniach i tym podobnych. Pan *Weingarten* przybył jako ubogi chemik do *Londynu*; lecz umiał tam pracę i biegłością zebrać przeszło 250,000 funt. szt. (milion zł. pol.) majątku.

Gazety Kolumbijskie umieszczają liczne adreśsa do *Boliwara* od rozmaitych okręgów, z powinszowaniem, iż szczęśliwie uszedł zamachu na życie swoje.

Wielkorządca w Kantonie (w Chinach) oskarżony został o sprzyjanie Europejczykom podczas wojny Anglików z Birmanami. Cesarz Chiński kazał dom jego zrewidować, i gdy w nim przeszło 2,500,000 funt. szterl. (100 mil. zł. pol.) znalezione, kazał te pieniądze zabrać na rzecz skarbu. Wielkorządca położył ze zmartwienia pigułkę z blaszek złotych, i przyspieszył sobie zgon. Powstańcy Tatarscy, których wojsko Chińskie pokonało, mówią, iż dla tego pierzchnęli, że widzieli przed szeregi Chińskimi światłość w kształcie smoka z chorągwią, na której był napis Kwangfutse (*Konfucyusz*). Z tego powodu Cesarz Chiński obdarzył potomków na pół ubóstwionego Filozofa nowymi honorami.

NIEMCY.

Od brzegów Menu 6 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Niedawno przybyło 9 młodych greków do instytutu naukowego Pana *Desjardins* w *Monachium*.

Podczas jarmarku w *Lipsku* na nowy rok odbyły się dosyć znaczne interesa handlowe, do czego wojna na Wschodzie i nowe uzbrajania

miały wpływ stanowczy. Było wiele kupujących z Litwy, Polski i gubernii przy granicy Galicyjskiej; znajdowali się także kupcy Grecy i Żydowscy z Multan i Wołoszczyzny. W menuicy stopiono wiele pieniędzy tureckich i piastrow. 15 kupców z *Bukarestu*, 3 z pogranicza Bułgarii, kilku z *Jassy* i z *Warszawy*, ożywili ustający odbyt towarów. Ze *Stambułu* nawet przybył kupiec z workami pełnymi piastrow. Miał szczególnie uskutecznić wiele zleceń dla Seraju Sultana.

Na dowód nadzwyczajnych mrozów tej zimy w Niderlandach, przytaczają, iż na wyspie *Schouwen*, w Zelandyi, dzikie gęsi zmarzły spadły na ziemię.

PRUSSY.

Berlin dnia 9 lutego.

Królewicz następca tronu, raczył przyjąć protektorat towarzystwa, mającego na celu poprawę więźniów. (z *Gaz. Wkarsz.*)

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 18 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Twierdzą, iż odebrane tu wiadomości o przyjęciu młodej Królowej w *Windsor* sprawiły wielkie wrażenie na umyśle i powiększyły liczbę stronników jej w kraju naszym.

W zeszłym tygodniu wyprowadzono przeszło 500 więźniów do *Abrantes*.

Szwecya.

Sztokholm dnia 30 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Onegdaj odprawił się w wielkiej sali zamkowej Chrzest nowo narodzonego syna Królewicza następcy tronu, mającego tytuł Xiążęcia *Ostrogoty*. Rodzicami chrzestnymi były Stany Seymowe, reprezentowane przez 15 deputowanych każdego Stanu. Dano mu imię *Oskar*.

TURCYA.

Stambuł dnia 9 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Porta miała przyjąć deklaracyą, względem oznaczenia granic Grecyi i nie jest daleką od wniścia w układy, aby tylko posłowie do *Stambułu* powrócili, wszelako o wystąpieniu pełnomocnika swego na którą z wysp greckich, ani myśli. Tak więc strona żądająca pokoju odniosła w Dywanie zwycięstwo.

Sultan pracuje codziennie z ministrami. W administracyi mają zayść nowe zmiany, a przy wszystkich pułkach regularnych będą zaprowadzone szkoły, podług planu pewnego oficera niemieckiego.

Blokada Dardanellów przez flotę Rosyjską, już się czuć daje w *Stambule*. Codzienna potrzeba piekarzy, ograniczoną została na 7,000 kilów zboża.

Od granic tureckich 20 stycznia.

Odebrane w *Korfu* listy z *Mitiki* pod dniem 15 grudnia donoszą, iż wojsko greckie pod dowództwem jenerała *Church*, stało w okolicach *Paradisi* i *Zaverda*, a część jego była przeznaczona do zasłony brzegów i *Karakonissyi*. Korpus ten miał być za kilka dni wzmocniony. *Zavella* przybędzie wkrótce do *Valto*, dla zajęcia warowni stanowisk w *Macrinaro* i *Langada*.

Kapitan okrętu przybyłego z *Alexandryi* do *Tryestu*, zastał w porcie *Milo* dwie fregaty francuskie, od których się dowiedział, iż blokada *Kandy* zupełnie ustała.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.